

KAŻDY MOŻE POMÓC

ODTWARZAMY OBRAZY

WIOSNA SIĘ BUDZI

NASZE ZDALNE

PALCEM PO MAPIE

REDAKTORZY NUMERU:

Martyna, Kacper, Zuzia Z., Szymon, Marysia, Maciek, Filip

WIOSNA SIĘ BUDZI

Miniona sobota oraz niedziela były wiosenne. Słonko świeciło, ciepło było. Taka pogoda sprzyjała spacerom.

Nic więc dziwnego, że rodziny wyciągnęły nas na łono natury. Telefon mogliśmy wziąć, ale posłużył robieniu zdjęć budzącej się wiosny.

JUŻ SIĘ ZBLIŻA WIOSNA

Uchwycić coś ulotnego, efemerycznego, przemijającego można tylko na zdjęciu. Te pierwsze symptomy wiosny sfotografowali:

Martyna, Maria, Szymon, Kacper



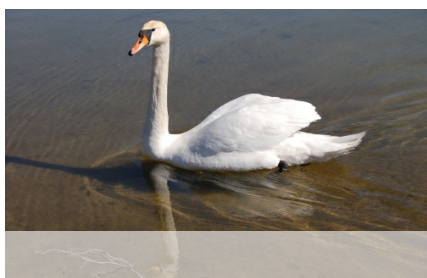
Niedaleko domku myśliwskiego budzi się forsycja. Na razie kwiatków nie widać, ale kolor żółty, czyli wiosenny, już daje o sobie znać.



Przebiśniegi w ogródku obudziły się najwcześniej. Podłoże mają trochę ubiegłoroczne, ale je widać, choć są takie malutkie.

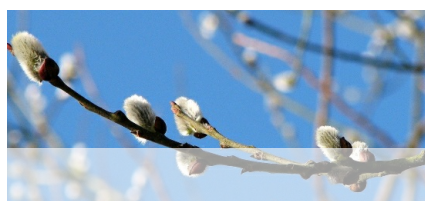


W Łasku Grodzieckim jeszcze jesienią i błotniście, ale małe listki już się pokazują. Pomaga im się rozwinąć słońce.



Łabędzie na Pogorii były całą zimę. Ale teraz dumnie się prezentują, bo jezioro już nie ma kry. Gałązka bazi wisi sobie na drzewie na Syberce i nikt jej nie zerwie, bo jest wysoko.

Listki na zdjęciu po prawej są już spore jak na początek marca. Tak się rozwinęły w towarzystwie dużego drzewa. A kaczki? Idą do jeziora na Pogorii III. Po trawie. Nowej czy przeżyła zimę?



PALCEM PO MAPIE

Wycieczka na weekend, na którą zaprasza Zuzia Z., na pewno będzie udana. Dni coraz dłuższe, a wiosna w górach naprawdę jest piękna. Zresztą, jak każda pora roku.

Namówcie rodzinę, znajomych i wyruszajcie po przygodę w Beskid Sądecki.

Będzin - Piwniczna - 3 godziny (233 km)

PIWNICZNA ZDRÓJ

To położona nad malowniczymi zakolami Popradu uzdrowska miejscowość w województwie małopolskim.



Szlaki w Beskidzie Sądeckim są malownicze i nie aż tak trudne. Z Piwnicznej prowadzi kilka...

NA NIEBIESKIM SZLAKU

Jeśli wasza rodzina chce uciec od zgiełku miejskiego i lubi chodzić po górach, warto wybrać się jeden z kilku szlaków.

Łatwa trasa – szlakiem niebieskim - prowadzi na Kiczar.

Trochę dłuższa prowadzi na Halę Pisana, Diabli Kamień i Halę Łabowską. Widoki nawet wiosną są super.

Dla wytrawniejszych turystów polecam zdobycie najwyższego szczytu Beskidu Sądeckiego, czyli Radziejową.

SPACERY PO ZIELONYCH PARKACH

Jeśli nie lubicie chodzić po górach, można super spędzić czas w miasteczku. Są tu dwa parki. Park Zdrojowy to idealne miejsce odpoczynku i relaksu. Tu niedaleko jest źródło wody Piwniczanka. Podobno najlepsza to zielona i biała. Na pewno zdrowa. Drugi park nazywa się Węgielnik – Skalki.

Drewniane schody prowadzą na wzniesienie, gdzie jest aranżacja historyczna z okopami z II wojny światowej.

Na polanie znajduje się grilowisko, altana, boisko do siatkówki, ścieżka zdrowia i mały plac zabaw.

Najfajniejszą atrakcją jest platforma widokowa zawieszona na wychodni skalnej. Odważnym polecam też ścieżkę łańcuchową, ale adrenalina pewna. Koło skalnej ściany prowadzona jest łańcuchowa ścieżka o wyższym stopniu trudności.

Zuzia Zębala



NASZE ZDALNE - BLOG

wpisy 2

Nasz blog nie istnieje w internecie. Jest tylko tu - w gazecie. To już wiecie, ale i tak spora grupa napisała swe wspomnienia ze zdalnych, więc w tym numerze publikujemy kolejne.

Oczywiście, nie podajemy danych osobowych, bo mogłoby to zaszkodzić niektórym.



ZA I PRZECIW ZDALNYM

Nauczanie zdalne teraz ma swoje plusy i minusy, pomimo że zabiera nam dobrą zabawę w szkole, jest całkiem pożyteczne. Najbardziej lubię pisać sprawdziany, bo wtedy piszemy do siebie i sobie podpowiadamy, żeby mieć dobre oceny. Gdy pani pyta, można być bez kamerki, ściągać oraz podpowiadać. Można leżeć w łóżku, wstać 5 minut przed lekcją.

A minusy. Nie widzimy siebie wzajemnie i nie ma ciekawych akcji, jak to w naszej klasie zawsze jest.

Aga

Kochamy LEKCJE ZDALNE - E...

Więc... nie wiem, szczerze - lekcje zdalne są super, łatwe oceny, zgapy, itd.

Lecz dla mnie w szkole jest lepiej. Możemy się widzieć z nauczycielami, znajomymi.

A na zdalnych - ikony i nic więcej. Cieszyłem się. Super - nie musiałem wstawać o 7:01 do szkoły.

Faktem jest, że wszyscy narzekali, przynajmniej u mnie w klasie, na za dużo prac domowych i sprawdzianów, dosłownie mieliśmy z 4 kartkówki i 1 sprawdzian w JEDNYM TYGODNIU.

Nie wiem, jak się z tym czuliście. Napiszcie, jak tam u Was było na zdalnych.

:P



ZDALNE BEZ SPOZNIEN

Zdalne nauczanie, jak wszystko, ma swoje plusy i minusy.

Mogłem wstawać za dwie ósma, ale ciągły widok ikonek ze zdjęciami zaczynał robić się nudny. Wychowanie fizyczne nie wyglądało tak samo jak w szkole. Nie graliśmy w piłkę, tylko oglądaliśmy filmy z YouTube. Jednak uważam, że zajęcia były dobrze organizowane. Uczniowie na spotkaniach na Teams się nie spóźniali.

Mago

BYŁO OKEY

Siema, witam Was serdecznie na naszym blogu. Dzisiaj przedstawię Wam, jak wyglądała moja nauka zdalna. Lekcje zaczynałem o 8:00, najczęściej od wf. Każda godzina lekcyjna była skrócona do 30 minut. Sprawdziany i kartkówki pisałem na komputerze i odsyłałem 2 minuty przed wyznaczonym czasem, żeby się nie spóźnić, ponieważ arkusz później się blokuje. Prac domowych było o wiele mniej. W większości zajęć uczestniczyła cała klasa, nie tak jak w nauczaniu stacjonarnym. Fajnie, że nauczyciele pisali na tablicy wirtualnej oraz wyświetlali różne prezentacje. Dużym minusem zdalnego był brak kontaktu z kolegami i koleżankami.

Wito

ODTWARZAMY OBRAZY

wystawa 9

*To już ostatnia uczta duchowa dla oczu. Kończymy wystawę dzieł naszych kolegów i koleżanek z klas 7, inspirowanych obrazami wielkich i znanych malarzy z różnych wieków. Nasz redakcyjny kolega **Maciek** utożsamił się z Rejtanem, a **Olivier** z niderlandzkim malarzem.*

Jan Matejko

REJTAN - UPADEK POLSKI



FRAGMENT OBRAZU: *Rejtan – Upadek Polski*

Ukończony w 1866 roku "Rejtan – Upadek Polski" był drugim wielkoformatowym obrazem J. Matejki. Artysta przedstawił scenę rozgrywającą się podczas sejmku warszawskiego 21 kwietnia 1773 roku. Poseł nowogródzki Tadeusz Rejtan sprzeciwił się wówczas zawiązaniu konfederacji, która umożliwiła przyjęcie traktatu rozbiorowego. Własnym ciałem zasłonił drzwi, by posłowie nie wyszli z sali.

Jan van Eyck

MĘŻCZYŻNA W TURBANIE



Jan van Eyck *Mężczyzna w turbanie*

Obraz powstał w 1433 roku. Ma też inny tytuł: *Mężczyzna w czerwonym turbanie*. Zdaniem niektórych badaczy jest autoportret artysty. Co za tym stwierdzeniem przemawia? Mężczyzna z portretu patrzy na widza. Może malarz spoglądał w lustro. Tak czy inaczej Jan van Eyck był odkrywcą efektu „patrzącego” portretu, który nawiązuje kontakt z widzem.

Ciekawe dlaczego Maciek, nasz redakcyjny kolego, postanowił właśnie ten obraz odwzorować. Jest przecież bardzo spokojnym redaktorem. Czyżby chciał pokazać swoje wnętrze, którego nie znamy? Mnie się podoba sposób pokazania współczesnego Rejtana, który nie zgadza się na otaczającą rzeczywistość. Tylko zastanawiam się, do kogo jest ta inspiracja Maćka adresowana. Gratuluję pomysłu!

Maria

Jak Olivier poradził sobie z zawiązaniem tego turbana? Zrobił to rewelacyjnie. Nawet kolor dopasował. Ciekawe, czy to szal? Wzrok też taki jak na oryginale. Patrzy na odbiorcę swego dzieła. Na pewno przeczytał o tym, co na temat obrazu napisali badacze twórczości malarza. Szczerze - Olivier wygląda super. Jego wyraz twarzy jest subtelniejszy. Wiadomo - młodszy niż ten mężczyzna na obrazie Jan van Eyck'a.

Filip

KAŻDY MOŻE POMÓC

Ludzie pomagają nie tylko poprzez organizacje charytatywne - niektórzy oddają dla innych pokoje, mieszkania, inni domy.

Niekiedy po prostu są wśród tych, którzy potrzebują chwili rozmowy z drugim człowiekiem.

Martyna i Kacper

Każdy może dołożyć swoją cegiełkę do powstania bezpiecznej przystani dla tych, którzy musieli opuścić swoje domy, kraj, niekiedy nawet rodzinę. Ten, kto chciał, podarował część siebie, aby pomóc - nie tylko materialnie - naszym bliskim sąsiadom.

Martyna i Kacper

Uczniowie, nauczyciele i rodzice zaangażowali się w zbiórkę dla ludzi dotkniętych konfliktem zbrojnym na Ukrainie. Zebrano wiele potrzebnych rzeczy, m.in. jedzenie, środki higieniczne, leki czy też ubrania. Nasza szkoła przekazała te dary do Urzędu Miasta w Będzinie oraz Caritas Diecezji Sosnowieckiej.

Kacper i Szymon



#TeamUkraina

Można też pomóc symbolicznie - uczniowie w naszej szkole wykonali prace promujące wsparcie dla Ukrainy.

Maciek



Dzięki nim możemy nauczyć się, jak postępować w takich sytuacjach. Wojna w Ukrainie udowodniła, że większość z nas zasługuje na miano człowieka.

Człowiek bez człowieczeństwa nie jest człowiekiem.

Martyna

Czasami do szczęścia wystarczy spokojna rozmowa, pełna uśmiechów, dobrej zabawy a niekiedy też szczęścia. Zwykły człowiek daje dom, nie myśląc o sobie, kosztach czy utracie cennych przedmiotów. Kieruje się sercem, myśląc o innych.

Martyna, Marysia i Zuzia Z.